

IX. 8. 32.

1891. VIII. 26 27 28
25 fl.



31141-310143
I St. Dr.

Zawacki
Rumie
Teczowski
Oekonomia.

OEKONOMIA

ALBO

PORZADEK

Z A B A W

ZIEMIANSKICH.

Według Czterech Czesci Roku:

*Z którego się każdemu nauczyć potrzeba,
tako w dobrach Ziemiąskich nabywać ma chleba.*

W Y D A N Y

Przez **WŁADISŁAWA STANI: IEZOW-**
SKIEGO Studenta Zamej Akad: Krak:

Non vidi iustum derelictū nec semen eius quærens panem.

Psalms: 37.

O fortunatos nimium bona si sua norint
Agricolas: quibus ipsa procul discordibus armis.
Fundit humo faciliem victum iustissima tellus.

IACOBVS VSTIENSIS Librorum Censor.

W K R A K O W I E.

W Druk: Macieja Filipow: Roku Pańskiego 1848.

Ná Przewacny Kleynot Ich MM. PP.

L I P S K I C H.



Rycerskich Mężow sławnych, radnych głów zwymowa,
Mężnych Harcerzow, ktorych Krzyż zdoł z podkowa,
Do tego y przeciwnym bystrołone strzaly,
Ktore nieprzyaciela w serce ymierzaly?
Nuz y widly ktoremi niegdý Rycerz sławny,
Nieprzyacioly gromil, wziął za Kleynot dawny,
Znaczne bardzo Ich Mościow Panow LIPSKICH dzieła,
Od ktorych swa obronę cna Oyczyzna wzięła,

31143

I St. Dm. h.

Wielmoż

Wielmożnemu Jego Mości Panu.

P. S A M V E L O W I

z L I P I A

L I P S K I E M V,

Podkomorzemu Naiasnieyszego, Krolewicza

Iego Mosci Karola Biskupa Płockiego,

S T A R O S C I E Z I W I E C K I E M V

Panu Miłościwemu

&c.

Przytym.

Ich Mościom Panom.

P. Z I E M I A N O M

Y G O S P O D A R Z O M W ł e k i m.

Przy dobrym zdrowiu dni pogodnych życze.

Z *Mála Scientia* wdąć się do tego wielkiego y zacnego, nie grzechy bo magnos magna decent: ale też y pod kogo podleyszej kondycyey podpaść y onego za Pátrona obróc, nie dorzeczy: gdyż *stuszna compensare in alio*

głaz

Wielmo.

Præfatio.

gdzie jest defectus in vno. Dobrze vchodźi Patrone iá-
kim zacnym nádstawić wielkość kiedy czego omále jest.
Mam ia zato że y mnie dobrze wydzie, kiedy hunc perte-
nuem in ~~ui~~ mei paulum pod Wielmożność W. M. P.
mam, rozumieiac ze staturam pumilionis montis iu-
uabit magnitudo. Siłyc w prawdzie słabe domćipu me-
go cieniiego, żebymsie tego nie ważył vpominaić mowiac
mi deficiencies, antequam efficies: ale Wielmożność y w spá-
niałość twoia z iákaś wielką złączoną ludzkością, abyś
śmiałowazył sie zacheca y przywabia, ciesząc mie effici-
es; antequam defeceris: zachecaia iáwne y sławne wiel-
kich Przodkom twoich cnoty, Duchownych Arcybisku-
pow, Biskupow, Referendarzow, Opátow: Świeckich Kász-
tellanow, Woiewodow, Starostow, Sekretarzow, wielkie y
odwazne dla miłości Oyczyzny dzieła. Ktorych wszystkich
Koroná Polska dobrze sie nápatrzyma? a chronografowie
karty swoje y owšem Ksiegi wielkie niemi po nápełniáli;
y piorá po z tepiali, y rece po sátygowáli, vmieli otym po-
wiedac Strykowski, Páprocki, Okolski, y nászey Akáde-
miej wierszopisowie wiedza, iáko przodkowie zacni W.
M. P. dźwigáli ná kárkách swoich odwaznych poteżnie

mita

Præfatio.

miła Oyczyzna, synami iey prawdziwemi bydz sie poczu-
wając, y dotych czas dzwigac y wspierac oney nie przesta-
ia. z tym sie czesto declaruiac z czym y Orator Rzymiski
ozymal sie, consulamus bonis præsentibus fructus negli-
gamus posteritati & gloriæ senciamus, id esse optimũ
putemus quod erit rectissimum, speremus quæ volu-
mus, sed quod acciderit feramus, cogitemus deniq
corpus virorum fortium magnorumq hominum esse
mortale, animi verò motus & virtutis gloriam sem-
piternam. Zaczynam tez ono ich pewnie nie minelo, y bez
warpienia potkalo? co tenze Xięże Oratorow powiedzial.
Qui Patriam conseruauerint, adiuuerint, auxerint, illi
certum habent in cælo ac definitum locum. Lecz ieszcze
maze sie y powtore z praca dowcipu moiego pod cień skrzy-
del Wielmożności twoiey podpasc: wiedzac otym żeś Wiel-
możny iest, żeś szczodroblivy iest. A ieżeli iablko iedno od
kogoś lichego komus wielkiemu (iako Artaxerxesowi) da-
ne, na wielka mu zarobilo łaskę, bo y iablko w dziecznie
przyiete y chec ochotnie daiacego vkontentowana zostala:
tedyc y mnie nadzieia dobra, że chec moja zasługami po-
wolnemi od twoiey Wielmożności w stretu nie vzna, ale

Præfatio.

Wszystkiem dozna wszelkiej y ochotnej szcudroblivosti. Płod zaś dowcipu moiego nie inszy jest, tylko Rok ze Czterech części złożony, y wystawiony. Iako Wiosna wieńcem pieknie z rozmaitego kwiecia wplecionym ozdobioną, iako Lato gorące wielkimi skarbami, żyźnego zboża y bogactw, iako Jesień obfita smacznyimi owocami hojną, iako Zima przykra przedłużonymi nocami wczasowita. krotko opisałem. Która praca y zabawa tobie Miłosiwy Panie Podkomorzy za kolede ofiaruję, rozumiem że w ciebie wcieknie śmiech y poszanowanie znaydzie. Weyrzyżę na nie okiem wesółym y przyimi ręką ochotną. Przytym wstug moich powolność W. M. P. oddaie, tego życząc.

Poki Wiosna będzie się z dobilą kwiatami,

Poki Lato, y Jesień swymi owocami.

Poki Zima będzie nam swym zimnem szkodliwa,

Poty twoja Familia niech będzie swietła.



Do Czy-

Go 1711



Do Czytelnika.

Do Czytelnika

NAmileży Czytelniku ieśli co rozumieży?
Przypatrz sie pilno rzeczom, co sie rzadzić v-
leżeli maż do tego rozum przyrodzony, (mieży.
laka w ludziach odmiána: lako świat skazony.
Wżyfcyśmy doczekáli takowego wieku,
Ze sie trudno dopytać ô dobrym człowieku.
Iuz teraz zlych dostatek, dobrych, bårdo mało;
Co sie dzieie; Pan Bog wie, przez co sie to stało?
Konferuy czasy stære: czasy światobliwe,
Ludzie w cnotach kwitnące: ludzie osobliwe,
Muśiż to każdy przyznąć, gdy obaczyż potym,
Co za czasy nastaną? przeczytawży otym,
DROGE Żalofną Prawdy, z ktorey vznąć może,
Ieśliż nie rzecz prawdziwa ty sam widziż Boze.
Zaczyn radzę każdemu, by swego żywota
Poprawił nã tym świećcie, chceli bez kłopotã
Wniść do Niebã, bo pewnie gdy inaczey będzie,
Miało wielkiey poćiechy, nã biedney vsiedzie.
Przytym prozę vważay, co sie to pisãło?
Dla dobrych Gospodarzow, bo mi sie tak zdãło,
Zebym im piekne sprawy Ziemiańskie zalecił,
Także do gospodarstwa zamyśly zachecił.

niektórzy
między
ludziach
tych czasy
sowie

Zaczyn

Także do gospodarstwa zamyśly zachecił

Do Czytelnika.

Zaczynam każdemu czytać tę książkę nie wádźi,
Zrozumieć gospodarstwo, iako sie prowadzi.
Każdy niech Czterech Części Roku vpátruie,
Iako rok swym porządkiem czas swój dpráwuie.
W każdej Cwierci niech będzie pilny Gospodar-
Chce-li aby napotym nie vznał vboſtwá. (ſtwa
Rozni, roznie ſpráwuia, Gospodárſtwa ſwoie,
Których wſzytkich nie mogło ſpifać pióro moje?
Do tego mi ieſzcze młody w ſwych lećciach Gospo-
Nie miey mi proſzę za złe, zem nie piſał oraz (darz,
O tak ſzerokich ſpráwach, potocznych Ziemiań-
Boniewſzytki ednakopłyniezręku Pańskich, (ſkich
Iednym ſilá, drugim mniey, Pan Bog chlebá dawa,
Iakoby to rozumieć, raczy mi nie ſtawá.
Trudna diſputátya koło tego chlebá,
Ponieważ go nie bierze żaden tylko zniebá,
Bráćcie zawſze pokornie, y nabożnie Ora,
Chceſz-li byś ſie dobrze miał, potężnie Labora.
Owoc pod liſcie, złoto pod ziemię ſie kryie,
Znaydzie kto wliſciách ſzuka? y kto ziemię ryie:
Więź náczym ci náleży, lepiey ſobie zgádnieſz,
Maſz tu wſzytko wyráźnie, ieſli czego prágnieſz.
Ztąd ſie moſzeſz náuczyć. iako we Wſi rządzić
Tylko wważnie czytay, a waruy w czym z błádzić.

Błogoſłá
wienſtwa
Bożedánie
wſzytkie

złótece
modl ſie
árebte,
dziez
miał

Prawdą

Prawdą
Widzi
Będący
Prawde
Jakie ta
Jakie r
Ićito p
Ieſli ſp
Doſyc
Niech
Porzą
Ma we
Tu, ko
Niech
By m
Iako
Vczyn
A wyg
Do teg
Rząd
Ile ow
Ze we
Zeglar
Zeglu

Do Czytelniká.

Prawda iże nie w każdey krainie iednakie,
Widziałem Gospodarstwa, na świecie wszelakie.
Będący w Cudzych Ziemiach, wiele vpatrując,
Prawdę muszę powiedzieć, rzeczy nie cukrując:
Jakie tam są porządki rolkowe we wszystkim:
Jakie rządy przystoynne, ktore glosne wszystkim.
I ci to przyznać muszą, ktorzy gdzie bywali?
Iesli sposobu w rzeczach będąc tam doznali.
Dostyc o tym, gdyżem ja iuz te rzeczy zwiedzial,
Niechayże sam zprobuie, kto chce zeby wiedzial?
Porządek w każdey rzeczy, wielki w Gospodar-
Ma według Kondycyey, każdy wochodostwie. (stwie
Tu, kto lepszy Gospodarz? albo rzadzić vmie:
Niech sie na swym poprawi, iesli co rozumie.
By mi tak wiele czasu pracowac stawalo,
Iako mam do pisania conceptow nie malo,
Vczynilbym sto książek w teyże Materyyey,
A wygodziloby sie Polskiey Hystoryey:
Do tego potrzebná iest, y Mathematyka
Rzadom, stanom wszelakim, y Geometryká,
Ile owym ktorzy sie w naukach kochają?
Ze według niey spráwuią, gdy co czynić mają?
Zeglarzowi pływając, przez port oplakany,
Zeglując za Ocean; po perły streskany.

Ciebie
żem sie
gospodar
st. rózne
od nas

Scientia
Mathe-
matica
omniū
rerū est
magistra

B. W. Zam-

Prawda

Do Czytelniká.

W Zamku Pánu Mądremu, y Gospodarzowi
We Wsi, w polu, mężnemu w boiu Żołnierzowi,
W jakim miejscu ma stánać, y kiedy się ruszyć,
Ze ó nieprzyjaciela chce kopie kruszyć
Tákby każdy Ziemiánin w swoim gospodarstwie
Powinien się spráwować z Constellatiy w Páństwie.
W który czas oraczowi vmiá kazáć z plugiem
Po mánowcách závádzić, zoráć iednym cugiem,
Vpátrowáć ktore są Plánety szkodliwe?
Jeżeli w dobrych Znákách, álbo też zgodliwe.
Iáko bywa Zláczenie, ze złym Saturnusem,
Z którym Mars iádowity, y z Merkuryusem,
Kwádrygonus, Prześciwny, ze Smoczym ogonem.
Láskáwego Iowiszá, Wenery z Trygonem,
Nie trzebá się wystrzegáć kiedy w znákách zgodnych
Ze im nie przeszkadzáią, w rządách ich osobnych
Muzo mistrzini wierzęw, sporządz serca ludzkie,
Aby te wierzęe moje: te Rytmu maluczkie,
Były wdzięczne odemnie Czytelniku zacny,
Na ktore vnizenie prozę byś był baczny.



CZA

CZ

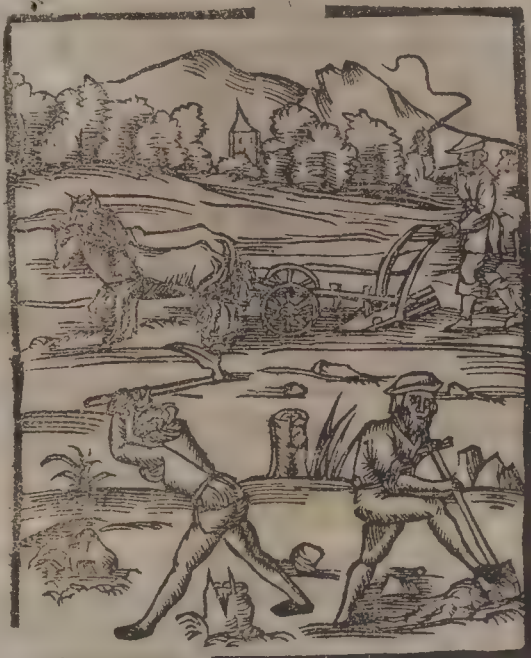
Bobus

Qua

N

Zábawy Ziemiańskie.

CZASV WIOSNY Z A B A W A.



Bobus humum renouat cultam spe plenus arator:
Quæstus agri bonus hic nobile fœnus habet.

N Tej podobna opisać te sprawy Ziemiańskie!
Do których się przyłoży pilne oko Pańskie.

Czasu Wiosny.

Naprzód gdy Phebus / spędzi śnieg z polay lody /
 I zrzodeł smacznych stokkie wyniśiaia wody /
 Ziemią farbistą rosy rozpuszca zielone /
 Kwiatki roznych kolorow / słicznie ozdobione /
 Zgłodniałe stada pragna ztrawa stokkiey rosy /
 Już trzody w polach / pracy krzyczą pod Niebiosa :
 Rozlicznemi głosami / swych not dobywając
 Wesołych / iakoby się sobie przeciwiatac /
 W gajach słowizki / w polach kowronki śpiewaia /
 I wielką radością Pana Boga wychwalaia /

Cemu nam przyganiacia te prosieta male ?

Cemu widzac nas w służbie Bozey tak niedbacie .

Wiosna bywa wesola / trzy Miesiace niesie :

Marca / Kwietnia / y Maja pieknie w polu w lesie .

Equino
 dia Ver
 num.

Baran w Marcu / Byk w Kwietniu / a w Maju Bliźnieta

Przybliżaia się do nas / z ciepłem niebozeta :

Jako wianki wstę wszędzie / wietrzyk miły wieie /

Wzdy w ten czas radością / iest dobre y nadsieie .

Gdzie poryż iakoby się wszytko / śmiało w Maju /

Nilo na Wsi / y w Miescie / y zwierz wesol w gaju .

Pola / y łąki / wdzieczne kwiatki wydawia /

Zboża / drzewa / w ten czas się wszelkie odnawiaia .

Pro v m
 zhenigdy
 sie nie
 wraci.

Trawa odrasta / chociaż wniwecz się obroci /

A człowiek gdy raz umrze / wiecey się nie wroci .

Bo skoro Zima minie / znowu inż trawę

Wydawa ziemią młoda / bydłom potrawę /

A my miżerni ludzie odbiegamy gotowych

Koszofy / zapomniemy na wieki światowych /

Tam nie wiemy prawdziwie gdzie się obrociemy /

Za jasne tego światy / pod ciemne musimy .

Oczekiwaj na świecie wszelkie stworzenie /

A ile ktore bierze z Słońca swe odzienie /

Czeka

Zábawy Ziemiańskie

Cześć Wiosny zielonej wszelką rzecz z ochotą
 Rychło Pan Bog rozgrzeje ziemie swą ciepłotą
 Cześć zbożu zeindłone swej Niebieskiej rosy
 Rádź się kwiateczki, y trawiste kossy.
 Rádź się y drzewa! sády y Winnice!
 Rozmáite śioliczka wynoszą z piwnice:
 Umiejetny Ogrodnik Páńskie zióła sádzi!
 W Rozmierzane kwádraty / wierzydarzom rádź!
 Czyna fruży foremne / Kompasy z burspanu!
 W które sádzi różnych farb kwiaty tulipanů
 Sádzi y literámi Sententye różne!
 Tytuły Pánów swoich gózie jest miejsce próżne.
 Przyszygają pod miarę burpan / y bez Włoski
 Korciptki równo wiaza / dla iągód / odnoški.
 Rádź się wszelki lud / bo słodkie nowinki!
 Przynosi nam miły May zielone iáryzki!
 Miśkuláncye Włoskie / potym Sálateczki.
 Szpáragi / y Kárczochy / śniączne iákoteczki.
 Temi Ludzie pod ow czas zwykli swoje chetki
 Mitygować appetit / posilac śniák przedki.
 Ceres Bogini won czas ták szczęśliwa była!
 Instrumentá Ziemiańskie / dla rol wymysliła!
 Niewiedzialby był kmiotek / czym spráwować rola!
 Pánu Ziemianinowi? wygódzić ná wola.
 Znáć ze była tá Páni bystrego rozumu!
 Wpátrowála mądrze czego trzebá w domu?
 Rostropna gospodyn z tej Ceresi była!
 Poświacilibysmy ją / gdyby teraz żyła.
 Wten czas poczynáć się przystoyné zábawy!
 Grodzić / Szepić / y Sádić / nápráwować stawy!
 Orac role / radzić / siać / spráwować ogrody!
 A w káżdym spráwowaniu przestřegac pogody.

Ceres
 Bogini
 dobra
 gospodar
 byla.

Bz

Potym

Cześć

Czasu Wiosny.

Potym pozásiewašy potrzebnieyšę wżory /
 Razac chłopom plugami zawadzić wrgory :
 Rola Rola zdawna najlepša : Rola Kleynot drogi /
 Kto iej umie pilnować / nie bed ie vbogi.
 Nayprzednieyšy to händel / rola Slächcie beśa
 Bo ta pożytki wšelkie czyni ; y czynieła ;
 Ta ; miłym Oycem našym / nastala od wiek :
 Ca nam skarby przynosi / podpiera człowiek ;
 Ta przodki naše mile / wšytkie wychowala :
 Ta im w każdey potrzebie dośtatk dawala.
 Y nam dšisieyšych časow wdiela obfito /
 Bog za iedno ziarneczko nagradza sowito /
 Bo ; kim ieſt Bog temu teſz wiele dobr doſtaie /
 Zawsze hoynie wšytkiego ; laſki ſwey dodae.
 O rola pożyteczna / ſmaczna y kochana /
 Laſki Boga milego / nam na żywność dana /
 Ciebie trzebá ſprawować dobrze / y ſhanować ;
 Trzebá ſie w tobie kochać : także cie pilnować.
 Ale ſa niektorzy ? co ci ; namniey nie ſhanuia /
 Ale znaczna nie laſka teſz po tobie czuia /
 Często ich nadza wściera / trapi nie doſtatek /
 Co troche mieli z ciebie / zgubili oſtatek.
 A ci ktorzy ſie w tobie ſzerze zakochali /
 Teraz z ciebie nie ktorzy Pánami zoſtali.
 Y tych w ktorych przedtym zabiegali chlebá :
 Za kontrakttem dodaią wšytkiego co trzebá.
 Przodkowie našy przedtym w Roley ſie kochali /
 O fałſzywych kontrakttach nigdy nie ſlychali /
 Ktorych tych časow w Polſce ? podoſtatk wſadzie /
 Bo przed Szoty / Zydami / Wioſki nie nábedzie
 Slächcie / muſi do Míaſta ; bo ná Wſi nie moſe
 Wſkorac / z droſzaly Wioſki / ách ktoſ go wſpomozę ?

Arenz

Zabawy Ziemiańskie

Urendować mu nie chce / mówią że pieniędzy
 Wiecey dacie Żyd; Szlachcie musi zostać w nędzy
 Zabogiem / działkami wniwecz się obraca /
 Niechętnie; na burku / wszystko po utraci.
 Albo też gdzieś na łące musi Kondycyey
 Siedzieć / koczający swoy wiek / iak w Penitencyey;
 To żadnemu nie szkodzi / który Szlachcie dawny
 Z Przodków swoich? napiłany wykład náto Prawny;
 Szlachcie który poćciwy? by siedział wogrodzie /
 Rowny Kastrellanowi: także Wojewodzie.
 Ktoż jest większa przyczyna? że Szlachta drobnieje;
 Pánowie nie pobożni / Żydów dobrodzieie.
 Wola dawać bezbożnym; wiary wykrętarzom;
 Co myśląca pokors / wielkim wykrętarzom.
 Nie pożywi się teraz Szlachcie; Młactności /
 Żydzi wszędzie trzymają / co naylepsze włości;
 Jak tym Pan Bóg nagradzać / to surowo będzie
 Wyry każdy / gdy na Sad srogi swoy zasiędzie;
 A ile tym którzy są zychliwsi Poganištwu /
 Wiecey chleba dawaia / niżli Chrześciaństwu.
 Lepiejby te zychliwość czynić Rwi Szlacheckiey /
 Nie Żydowskiey / nie Szockiey / ani też Niemieckiey /
 Sporządy belą zawsze Urendą pobożna;
 Niżeli; Żydowskich rak większa / á nie; bożna;
 Lepšie są cztery grosze; á rak sprawiedliwych
 Niżeli dziesięć groszy; z Żydowskich fałszywych
 Ręce śnádniey mi z Żydem / aniżeli; swoim /
 Watpie / przedzey osuła / y wciecze; twoim.
 Kto widział nie wiernego / by dotrzymał wiary /
 Każdy młody Żyd fałbierz; i lepiej większy stary
 Czemu lekce wazycie swe stany Pánowie?
 Czemu swe ánimusze Koronni Synowie

Miejsce
 nie y Ży
 dzi wóś
 Słach
 cie po
 drze
 li it.

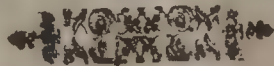
Regula
 iuris.

Micyu
 są cyrce
 śmierci
 dlo o zy
 dach.

Postać

Czasu Wiosny.

Weso Pośladaćle w tych ludziach / Ktorzy brzydce Bogu /
Duchow Kościołom Bożym / ludziom / że swego nałogu.
nyśmnie Y to iak mogą cierpieć Panowie Sadowi /
eli ma Jakby nie należało nie ich przędowi.
sluzby z Co w Miastach y w Miasteczkach służą / dopuszczają
braniac Chrzęści: Chrzęści: Chrzęści: Żydom nie zbraniają
Chrzęś: Przez co jest wielka krzywda / w przód Bogu samemu?
czeladzi Zbrzydłych nieznosnych zbrodni / zgorzienie każdemu
Żydom Z tych niecnot które służą? temu to Poganiśtwu /
✎ Biada / biada / wam Sędziom / nuz inżemu Państwu.
 Młáa też ludzie Dworcy zabaweczki swoje /
 Ale ze od tych różne: Ktorych pióro moje
 Wypisać niechce: bo też ściśle miejcie / czemu?
Prawda Niewiem: że nie sposobny teraz czas po temu /
Pole w Mówi że się tych czasów / o prawdę gniewaia /
ozay. A za poczebstwo chwala / nigdy nie ná łáia.
 Lecz o tym potym będzie: bo też pióro moje;
 Młáac inżę do tego / przedsięwzięcie swoje /
 Młúiało się powrócić / do Ziemi:skich rzeczy /
 Zachowawszy dyskursy opisane w rzeczy /
 Lecz że się inż w własności Wiosna odprawiła /
 Y ciebie Czytelniká troskka zabawiła;
 Młúszę też co powiedzieć: o wesołym Lećcie /
 Młútych nie choć Zoilus mruczy / y coś plećcie.



CZA.

Czasu Látá

ZABAWA WESOŁEGO

1. L A T A.



Messis adest, voti plenus: fata messor agrorum
Oblitus somni, congerit, atq; cibi.

Gdy się do nas przytoczy w dzieńnościeple Látó!
Wielce mamy dzieńkować Pánu Bogu za to!

C

Wszysto

CZA

Zábawy Ziemiańskie

solstici-
um æsti-
um.

Wszystko się w polach śmieie: wszystko się żenie;
 W ten czas już dobry oracz robić się nie leni;
 Bo kiedy mile Lato roboty przytoczy/
 Patrząc w pole na wszystko: raduia się oczy:
 Kiedy Słońce gorące doyrzałość przywodzi/
 Wszystkim wszystkim ziemskim: piękny czas przychodzi.
 Raka / Lew / Panna / trzy znaki / nie kaza proznować /
 Wszyscy w ten czas raka y nog musza nie żalować:
 Bo bywają pod ten czas ciepłe trzy Miesiące /
 Czerwiec / Lipiec / y Sierpień / aż najbył gorące /
 Pozyteczne każdemu / y z miłym toczaniem /
 Bo żimá dale się znáć / ciepło z proznowaniem.
 Każdego pyta iakos Lato strawił bracie /
 Jeżeliś był opatrzywym; to łaskawa na cie:
 Jeżeli masz dostatek w stogach / y w stodolach /
 Czymbyś mógł swoy dobytek przeżywić w oborach /
 Odpowiedz ież śmieie / nie bois się ciebie /
 Miał dostatek wszystkiego / w spiżarniach v siebie.
 Ma swe piękne zábawy / iest zawsze co czynić:
 Zaprawde z Lata trzeba wszystkiego przyczynić /
 Z Lata żył bierze każdy gospodarz z swey pracy:
 Kaze żąznąć na chleb / kaze na kolacje:
 Kaze Sierpy zakładac na zboże doyrzale /
 Kazy żencow do tego zgromadzać nie mále.
 Jedni rzeko po zbożu sierpami żermuiac /
 Drugi chizo po łąkach: kosami hárcauiac:
 Pogody prosza: nieba / bo siána potrzeba
 Dla koni / y dla bydła; a dla ludzi chleba.
 A Pan Gospodarz z Pania siadłszy w cieniu w chłodzie
 Albo pod drzewem pięknym przy ciepłacey wodzie:
 Godzi woda z Krynicy ślami: ptaszkowie śpiewają /
 Wpeliathey im pociędy wodzieczney dodawają /

Czasu Lata

Wszystki
Świat
Pis.

Na robotniki swoje pilno poglądaia
 Z dzbaną sobie ochłody czasem podawiaia.
 Wśnie też podczas smaczno nazieloney trawie/
 Przy oney pracy swojej / y miley zabawie.
 Tak dzień trawi pieknie swoia zabaweczka/
 Y cieszy sie mile z swoia Matkoneczka.
 Insi pilno ogrody / sady rewidnia/
 Zgola na ten czas wszyscy namniey nie proznuia:
 Nie proznuie czeladka / koniki y woły/
 Zochota kładac snopki / woza do stodoły/
 Sprzataniać z polą / brogi napełniaia / stogi /
 Żeby Pan potym nie był y zmemi ubogi:
 Kobia nie testnia sobie pocieraiac czolą/
 By nie stala na zimę pustkami stodoła.
 Żeby mieli zawsze co iść / co pić w domu /
 Że wżelakiem dobytkiem / y wygodzić komu.
 Już Gospodarz czeladce / nie zda sie bydź srogą /
 Gdy pogląda na swoje napełnione brogi/
 Ma dość wszystkiego iak Pan / gdy to w dom wprowadzi/
 Czyni dobrze poddanym / także y czeladzi.
 A do tego też zawsze ma w czas swoy wżelaki/
 Byleby tylko sam chciał / choćby nie wiem iaki.
 Umie kłopotom wszelkim domowym zabiegac /
 Umie swego dobrego we wszystkich przestrzegac
 Luboby też od kogo miał co przeciwnego:
 Respektuie na ostrość Prawa Koronnego /
 Z każdym / godliwie mieszka: ma dość miłości /
 Nie wadzi sie z sąsiady: nie czyni przykrości /
 Nie żanofa do Grodow / nan Protestacyey /
 Nie otrzyma też nanim żaden Bannicyey /
 Nie da kłku set grzywien Sadowi y stronie /
 Nie zastywi solwarku / ma wszystko wochronie.

Ca

Woli

Zabawy Ziemiańskie.

Nemo Woli Krzywdy wstąpić zlemu człowiekowi /
 Sapiens Ktory mądry / y baczny / Ktoli frąsunkowi /
 nisi pati Nizeli na Trybunał przejeżdżać się co raz ?
 ens. Bo jest wielkim kłopotem / y kłacie wraź.
 Wboiżni Bożey żywot przystoynie prowadzić /
 Przez wszytek czas życie swe / zawŹse na tym śladować /
 By w Rzeczypospolitey namniey nie proznował /
 A Ktoli mę sam siebie iawnie odżałował /
 Slawy Y śatyg nie zwyczajnych : nie żałując nato /
 niesmieć Zrad sławę nie śmiertelną od nieśie też żato.
 tein. śc. Bacznie wszytko sprawuiac / rzad dobry prowadzi /
 A w każdey się spraweczce przyiaciela radzi /
 Taką ma bydź wprzeyma miłość przyiacielską /
 Szczerość / zgodą / życzliwość / prawdziwa Anielską ;
 Bo kto rad przyiaciela każdego miłuić /
 Takiego też różnych miar Pan Bóg opatruie.
 ZawŹse takich miłuić / y rad błogosławi /
 Y napotomne czasy dziatki ich wystawi.
 Melior. Jle Ktore przodków swych torem postępuia /
 est bona Y we wszytkim zacności domu naśladowia.
 famia quā Jakk nie Ktory dostaia bronia sławy w boiu /
 diuitiz. Nawczeni wymowa / y rzadem w pokoju :
 multaz. Tak też y Gospodarzom / trzeba sławy w domu /
 By mieli wszelkie cnoty swoje poświádomu /
 O sławę Ktoremiby Sasiádom / w Wyczyźnie styneli /
 dobra Kóściół Boży zdobyli / y Bogu słuželi.
 starac się Drugi dla złości swojej / ty widziš moy Boie /
 porzeczba Sam / sobie / swym wárcholstwem / wygodzić nie może /
 Qui sibi Nietylkoby miał komu bydź dobrym sasiádem
 malus Sapa / dmuchá / choć zimno / siedzac nad obiádem /
 qui bon. Stawia Kozły / zamarszczy czoło / patrzy Krzywo.
 Kiedy Kogo czestuić / przymawia zelzywo /

vfa

Czasu. Lata.

Wsa szczęściu kiedy go troszenie wyniesie?
 Nie respektuje na śmierć w głowie iako w lesie!
 Paniey łacie / zeladzi / chodzący po domu!
 Nie odpowia łagodnie ni naco / nikomu.
 Znajdzie się czym zabawić / kto chce żyć cnotliwie?
 Tylko żeby życie swe prowadził pocieć /
 Jedzie w pole z piekarami w Dabrowach polować /
 Wbytek swój / y role pilno przepatruiac /
 Ktore pola? w których Wsiach rościć sprawować /
 Dla przyszłego osiewu / na Jesień gotować.
 Pasterz siedząc pod dębem / krzyczy na piskalce /
 Pászacy w polu trzody wesół o powalce /
 A kosiółkowie przed niem śalty wyprawuia /
 Barani się trykścia : drudzy wystakuiac.
 Albo też z siateczkami na zaiaczki postać /
 Ze przynamniey / z dzieśiaci / by iednego dostać /
 Albo z rusnice kaczke postrzelioşy nieście /
 Albo grzywacz trąfi / wpatrzywoşy w lesie /
 Albo góńie siedzą drobne ptaszeta w wody /
 Niebożeta z pragnione / dla swojej ochłody /
 Albo się pszełnikowi pilno przypatruię /
 Gdy się matka z pszołkami roiac przelatuie.
 Ktoby swoje domostwo sprawował dozorem?
 Tegoby nie podobna rzecz wyrącić piorem:
 Który staraniem swoim wszystko wpatruię
 Żyiac w boiażni Bożey / niwczym nie swankuie.
 Tym się zawsze cieszyć ma ze z tamtad pożytki:
 Od Boga powierzone znacznie bierze wszystkie.
 Ale niewiem iako też takowi wytrwacia /
 Ktorzy w swym proznowaniu zabawy nie mają:
 Co jest ze ich nie tęskno : Każda rzecz na świecie /
 Nigdy nie chce proznować / tak Żmie y Lecie!

Rekiedy
 cye Zie
 miąnskie
 po mka
 nowach
 zpiekka
 mi.

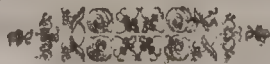
Melids
 est alio
 quid a
 gere qu
 nihil.

Żmie

Zábawy Ziemian'skie.

Wszelka Zwierzęta / Praki / Ryby / robaczi / wszelkie /
czeg nie Czynia cokolwiek / by też były niewiem jakie /
proznale Jaki wiewiórkę wzywności siebie opatruie /
 Jako mrowka málentka / Lata sie funduie /
 Iuz y rozna ptaszyna / gdy gniazdo swe sciele /
 Kto ich tego naucezyl: a pracuia wiele:

Labori. Przyrodzenie nauceza / tatze y glowieka /
bas dii By sie strzegi proznowania; a pracowal zleka /
omnia Bo zawze z proznowania wszytko zle pochodzi /
yendunt Takowy w dobrowolne vbostwo przychodzi.
 Wszelkie dobra nabyte / w dobrym vzywaniu /
 Trwaja dluzey nizeli w naylepszym chowaniu:
 Bo ktokolwiek ich wedlug potrzeby vzywa /
 Sam nie wie / kad mu wiele dostatkow przybywa.
Szodre **mu Pan** **Poddaie** **Skape-**
mu kazi **by laie.** **U** dal ci Pan Bog dobra / badze tez ty dobrym /
 Nie badz nazbyt lakemym / ani bardzo szodrym /
 Wdzialay podczas miernie: a tak lakomego
 Przewiska wydzies: ale y nazbyt szodrego.
 Z tad doznasz przyacielskiej zawze zyczliwosci /
 Gdy slawa niesmiertelna nagrodzie: miłości:
 O ktora? ze nie wszyscy bardzo malo dbaja;
 Bardziej sie omilczemne lakomstwo staraja /
 W ktorym jako cietawi ludzie smak poczuli /
 Cnota y boiasn Boza do kata sie tuli.



CZA-

Z A

Pampin
Purp

P Or
Ju

Czasu Jesieni

ZABA WA CZASV I E S I E N I.



Pampineas nouus en Authomnus porrigit vuas.
Purpureiq; redit vena liquore meri.

P O tym obfita Jesień, gdy do nas przystąpi
Już Gospodarz z inſemi pracami nąjtapi.

Stara

Zábawy Ziemian'skie

Stára się by wšyrtkiego na čas nágotował /
 Jeby času Zimy niwczym nie swántował.
 Ját piśnie Waga z Wrzesniem / z soba się zgađać /
 Cák też ludzie wstanách swych poslepować /
 Niedziwiedka násladować / w ten čas z Pázdniernikiem /
 Bo kaže gospodarstwo wieść dobrze we wšytkiem.
 Strzelec iák iest omyślny / z swoim Listopádem /
 Záprawda te Miesiace nam dobrym przytkádem.
 Sprzatneliscie iuz z polá / zásiac zás / potrzebá /
 By záwŕe dostawálo w domu wáŕym chlebá.
 Ná zimę dobrze role spraw / z božem zásiánym :
 By znówu Jesień przysła w wianeczku kłosiánym.
 Pan Bog wšyrtkiego dawa nam ná níŕkiey ziemi /
 Szodrobliwie nas chová pod strzydłami swemi /
 Za práca pilna náŕa wšyrtkiego dodáie /
 Tylko niech w cnotách czlowiek nigdy nie wstáie /
 Jesień Wino / y táblká dawa rozmaíte ;
 Przynosi nam owoce smáczne y obŕite /
 Które zwykli pod ten čas obierác z winnice /
 Pozbierawšy z fruktámi / nosić do piwnice /
 Winne groná wyciŕkác ; z Winnice zebrawšy /
 Słodkie owoce chowác / z drzewá oberwawšy /
 Smázyc w cukrze / kminikiem też posypáne sušyc.
 Dla poŕtow / álbo wetow / potrzebna rzecz wšyc.
 Nuž też y z dŕbow zoladŕ / z buku bukiem z bierác /
 We drwá się opátrowác : y pŕcoły podbierác.
 Zbožá ná siew gotowác / chceŕi potym wšyc /
 Wieprze / Bárańy / Woły / od potrzeby tuczyć /
 Chłopow doyrzec by dobrze młócić w stodole /
 Kiedy beda zbože śiac / iedŕ za nimi w pole
 Wšawšy ptáká ná reŕe / y pŕa nie záwádŕ /
 Bo Pánowie ſwierżynę iedŕa bárdzo rádŕi.

Equino
 tium.
 Autho :

Wina
 owoce
 zbierác.

pŕcoły
 podbie-
 ráć.

Handwritten signature and notes at the bottom of the page.

Czasu Tešeni

Raz wzyć bieggąc śrebce / y przejeżdżać w Pole /
 Byś miał naczym postoczyć chyżo ; harty w pole :
 Młode młóci nauczyć / wiarzmách zaprawować /
 Zeby wrole y umiały chodzić / nie tancować /
 Stawy / Sadzawki spuszczać : á drugie ná rybić /
 W każdej sprawie potrzebá czasu nie vchybić /
 Raz iarzyńny w ogródách / rozmaíte kopać /
 Kiepy w polách / potym ie do lochow pochować.
 Już żiolecztá / y kwiecie / barty swe zmieniać /
 Już orzawczta liście swe zemláć (kładać ;
 Drzewá choć są potrzebne ? ná lesiech śwánkować /
 Y nam každemu co rok lata swe doymuwać ?
 Już słupione są polá ; swoiey zieloności /
 Dozbeły swoiey piękney / miley ozdobości.
 Chwála Bogu gdy tobie dosyć uczyniły /
 Że cie ná Zimę hoynie chlebem opatrzyły :
 Rozmáitych legumin w spiżarn nápełniły /
 Roskasz sypać w spiklerze zboże wymłóciwszy
 Czasem do Młásta zawiész przedać nie zawádzi /
 Złeciwszy bogoboyney / y dobrej czeládzi :
 Lecz czeládzi życzliwej tych czasów nie stáło /
 Jest kosterow piánie / dobrej bárdzo máło.
 Przeto Pánu potrzebá zawnie bydź ostrożnym /
 A wiedzieć komu wśać ; dobrym y pobożnym.
 Szlachetny Ziemiáninie pobożny cnotliwy /
 Sposób żywotá twego iáko jest szczęśliwy ?
 Y światobliwy / bo y myśl twojá zabáwna /
 Nie ták wnet ; grzeszyć może ; iúż to jest rzecz pewna /
 Ale ci ktorzy zawnie w proznowaniu leżą /
 Jáko ; proce kámiennie : grzechy do nich bieżą.
 Mądry to każdy człowiek / co sie pracy imie ?
 Bo ten głodu nie vyna / ták Lecie y Zimie.

Zreke
 młode
 wzyć.

Bązdec
 mu z
 swe.

Wlezy
 glistwość
 zeládzi.

Vide cui
 fide.

Oculi est
 mors &
 vivi ho-
 minis se
 pultura.

Każdy

Zabawy Ziemian/skie.

Każdy gospodarz panny przedko sie wspomozę?
 Bo takiemu laska swa Pan Bog dopomozę.
 Jakie piękne przezwiska! Cnym Ziemianony, Jáne /
 Od Ziemie / ktore z Krolow? z Przodkow / otrzymane?
 Ktory Szláhcic Ziemianin? Ziemskiey Kondryey /
 Dwa tytuły: (zeby kto watpił z presumptey)
 Ma? iesli iest Szláchetne z Przodkow swoich plemię;
 Y ten iest dobry Szláhcic; co nie ma swoy Ziemie?
 Cez ci nie iedni mają Ziemie / Wsi / Mieszeżanie /
 A nie sa we Wsi Szláchtá; ni w Miescie Ziemianie.
 Kto? iesli nie iest Szláhcic / Ziemie sobie kupi:
 Za Ziemianiną wazy / każdy go też kupi.
 Y tego / komu dadzą za iákie zastagi?
 Za Szláhcicá nie waza / chłop iáko y drugi.
 Szláhcic ma bydź Szláchetny; nád wszelákie Stany /
 z Przodkow / z sławy / z postepkow / z inszych cnót nazwany.
 Jest siła mieyskich ludzi / Szlácheckie przezwiska
 Dzywáia czestokroć y rzemieśniczyská /
 Dobrze rzemieśnikowi mieć przezwisko ná wicz /
 Nie ná sti / Szláchecka to / warowniey Kuflowicz.
 P. Ko. Takowych tytulantow czesto bierzowano /
 morow: By Mieyskiego / y Cechow / takim nie dawano /
 Podstá: Bo drudzzy z bogáca sie / cechow nie słucháia /
 Krá: Ni Ráycow / w kope / w dums / w tytuły vsáia /
 Ná takowych Sędziowie krzywo poglądáia /
 Po káletách ich cwicza / kiedy przypadáia.
 Naypra. Nayspráwiedliwszy hándel / kto z Bogiem hándluie?
 wdziw. Bo ten póki żyw nadze żadney nie wzuie:
 sy hán. Ale szczęśliwy ten iest / y nád szczęśliwemi /
 del z P. Kto sie umie miárkowác z postepkami swemi?
 Bogiem. Záprawde inż tych czasow takowych nie wiele /
 Dziwna rzecz ze obmowcow wszedzie bárdzo wiele.

Lee

Czasu Jesieni

Lecz iako czerw zły drzewu gdy go zewsząd toczy
 Tak przyjaciel nie mówiac / co go boli w oczy /
 Ale nie masz wiecie w tym żadney watpliwości /
 A by miał bydy cnota bez iakiey zazdrości /
 Bo iako cie / gdy cięła zawnie nasładowie :
 Tak za cnotę przeklęta zazdrość postępuje.
 Wiec siła jest takowych / co swa legodnością
 Ośkała? przestregam? zdrażliwa chytrnością.
 Kiedy zna ze co masz? to cie radzi widza /
 Wytrzasnawszy kaletę / potym z ciebie słyda :
 Tak zawnie Nieyska przyjaśn bywa ojobliwa
 Nie jednemu sie da znać : bardo jest szkodliwa.
 Przeto radza by każdy miał swoje na pieczy /
 Chceli sam żyć w pokoju / y mieć swoje rzeczy
 W ciele : żebyś nie zaył o swoje trudności /
 Bo teraz między ludźmi siła odmienności :
 Ale iako takowym Pan Bog to nagradza /
 Wniwecz wszystko obroci ; tak fortuna zdraadza /
 Wszystko sie czasu swego wywroci na nice :
 Bo takowym zakryte Boskie tajemnice.
 Jako naszy przodkowie ; o ktorch słychamy :
 Jaki żyli cnotliwie? gdy omich czytamy :
 Miedziw ze teraz w Polsce cnoty bardo mało /
 Bo prawdziwych Polaków u nas sie przebrało.
 Gdyby naszy Dziadowie teraz ; martwy wstali
 Pewnieby w Tułom swoich nie zary ; poznali :
 Teraz sie w slyscy ludzie na świecie ; biesieli ;
 Jacyz też wszelkie rzeczy dobre sie ; mi nieli.
 Przed lamy ludzie byli dobrego żywota /
 Dawał im Bog wszystkiego prawie prze ; kłopoty ;
 Teraz drugi pracaie y wędnie y wnocy /
 Darnio to kiedy nie masz od Boga pomocy :

D 2.

Bard:

Fac
 zreszt
 przekle
 ca.
 Virtutis
 comes
 invidia.

Aliey
 sta przy
 iasny

Moribus
 antiquis
 stat res
 Polona
 virisq;
 Wiella
 odmiana
 w Pola-
 tach.
 Dawid
 s mowi
 w Psal:
 127.

Zabawy Ziemianskie

Bądź bracie Bogobojnym / leżeliś cnotliwym
 Będzie też robie Pan Bog boynie szcudroblwym
 Dac dobrze zdrowie w całe: Dac y maistności /
 Cylko nie bądź łakomym / a żyj bez zazdrości: p.
 Maistność by namnieysza / miej za wielka wstępa /
 A cudza nayprzestrzeńska rozumiey za cińska.
 Bo kto pragnie cudzego / y swoje ytraca /
 Na ostatek je wszystkim w niwecz sie obraca.
 Szczęśliwy to jest człowiek / który bez kłopotu?
 Nie nabywając chciwie łakomego złota /
 Żyje w boiażni Bożej wiodąc swoje Łata
 Wskromności / wzywając wesołego światła
 Żyje żimie / y Lecie maiać różne sprawy.
 Przy których chwalać Boga / jest każdemu prawy.
 Jeszcze taki szczęśliwszy / co na swym przestawa?
 Który wstawie. żyjący? takiemu Bog dawa.
 Nie frąsue sie nigdy marnie nic nie straci /
 Żyje iak Pan w pokoju; z każdym sie pobraci /
 Pana Boga sie boiać z ludzmi szczerze idzie /
 Prawda mowi każdemu / gdy tego czas przydzie.
 Ani sławy nikomu: niwczym nie wymuie;
 Ani fałsem narabia / nie rad pochlebuie
 Każdy sie sprawom tego pilno przypatruie /
 A cnotliwym pobożnym zawse bydź miannuie.

pŁato
 napisał
 w Łbie:
 pierw: o
 Rzeczy:

KONTAKT
 KONTAKT

CZA-

Zabawy Ziemiańskie.

C Z A S V Z I M Y

Z A B A W A.



Semper hyems senibus metuenda tremantibus æuo:

Sed iuuenes vegetat, roborat, auget, alit.

Grodzien i Roziorcem / Roku skończenie przynosi /
By drugiego doczekał; każdy Boga prosi.

Solsticiu
Hybernici

Styczeń.

Czasy Zimy

Styżen ostry poczyna zawżę Nowe Lato!
 Kto doczeka powinien chwalić Bogą żato.
 Luty mroźnośniejy / weźni raczego
 Z każdego leniwego w drodze odchoczego.
 Wodnit z Rybami / siedząc głęboko zamknięty /
 Z Ryfeystich gor Boreas / z mrożem przypędzony:
 Maż Gospodarzu sławny z polą / y z ogrodow /
 Teraz sobie odpoczni; a cieś sie z dochodow:
 Teraz już następna wcieśne zabawy
 Teraz sobie vsiadłszy iak Gospodarz prawy /

Wtęchy Przy ciepłym piecu w izbie: albo w komina
wesole Z miłych sąsiadem swoim na piay sie winą /
ziemią Albo miodu słodkiego domą szejonego:
stie z mi Albo piwá dobrego prawię psienicznego.
sympizy

taćielam Wstrzypcę zagrawszy koczno / w kobie wkrainsta!
 Wcieśyś sie z Pániami / iak Cytra Gyspánsta!
 Pan Gospodarz: Gościámi wesol byżo skacze /
 Páni kaze piec gasi / káplony / kólacze /
 Rozmáite potrawy ochotnie gotuia
 Ktoremi w dżeczne goście chętliwie czestuią?

Kozmo: O gospodarstwie siedząc przy stole gadáia /
wy Go: Przytym Dworski / Żolnierski / żywot spomináia:
spodac: Jakie to teraz czasy / y ludzie nastáli?
stie z go: Czy też tácy przed láty / za przodków bywáli?
ściámi Tak z soba rozmawiaiac / cieśa sie pospołu /
przystole

Jedza smážno y piia / w hoynego stolu.
 Skoro sie z soba trocha mile zabawimy /
 Potym Gościá w dżecznego pieknie odpráwimy:
 Znowu rádżi z Matkonka o zabawie w domu /
 W co kiedy rozsazáć ma porządnie komu?
 Albo wieprze karmne być / nádziewáć kielbásy /
 Sa to rzeczy potrzebne w misjopustne czasy!

Polcie

Polce w Zabawy Ziemiańskie.

Polcie w korytach jolic! dobra iest słonina
 Z grochem / soldra w Wielka Noc / lepsza niſz z wierzyną.
 Albo dochod y inſze pożytki rachować /
 Zastużone pi niadze zeladzi gotować
 Albo w pole wyiechac / ze psy dla zwierzyny /
 Przysposobic dla gości swiezey zaisczyny.
 Sarny / Liszki / po ſniegu / Wilki wſcieciach dlawic /
 Wieprze dzitkie / Jelenie / tak pieknie dzien strawic /
 Albo do lasa po drwa chłopy wysciaciz ;
 Albo pod lodem Ryby sieciami łapaciz.
 Kązdy dobry gospodarz nigdy nie proznuie
 Do tego ktory pilny? ze osobie czuie!
 Zwlaszcza do gospodarstwa / kiedy ma ochota?
 Zaczyn każdy wnet znaydzie sam sobie robota.
 Wielka liczba tego iest / co sie we wsiach rodzi?
 Z Ktorych? wſelaka zywność / do Miasta przychodzi.
 Mowia ze nie porzadne? hojne nasze kraie /
 Przecis wſelkich dostatkow postronnym dodaie.
 Jakie ida do Cudzych Ziem? od nas dostatki /
 Jak wiele po spuszczaią wodami prze: statki.
 Zkad sie wſyscy bogaca / zwlaszcza Cudzoziemcy ;
 Zkad chleba dostawaią o koliczni Niemcy?
 Z Polſki ; ta iako Matka wſzytkiego dodaie /
 Przy: nawaią to sami / bo im chleba daie.
 Ale rzecz nie potrzebna / co woly rzeznicy?
 Wyganią na Słazko / traca po prożnicy /
 Tym drogość miesa czynia / w Kroleſtwie nie miala.
 Trzeba tego zabronic rzecz doskonała /
 Niechay sobie przyiedzie / tak Słazak / y Niemiec
 Po Woly / y każda rzecz wſelki Cudzoziemiec.
 Wiec powiedaią przez co pieniedzy nie mamy?
 Temu ze ich za frąſzki / indziej wysylamy:

Kłeska
 cye My
 ślimygo
 ziemia
 nina.

Wsi ży
 wia mi
 ła.

Obce na
 rody bo
 gaciemy

Ktore

Polcie

Czasu Zimy

Verum Ktore S:oci iako chca / drogo przedawala?
 niebo. A Polacy dla tego wielka szkoda maia.
 Izyta P. Piekna to inuenta raz na Seymie beła!
 Krakow. Aby taksa ze czterech stron w Polsce stanelę!
 Kiego K. Lecz gdy u nas Panowie; co kiedy wradza?
 Zlatam. Do efektu dobrego nic nie przyprowadza!
 Rigo. Do Malac tak szesliwego Krola Wladyslaw
 morza / Zaczyn mogac to sprawic / wielka by to slawa
 Turck / Byla / bo y to wszystko coby sami chcieli?
 Regie. A zwlasza do porzadku; u Pana by mieli.
 Niemiec. I to nie rzecz Mieszanom sila pozwalia:
 y Mo. Juz sie po wiekszej czesci do Wioski w naszala
 swy. Stad nie Ktory? nie dbala o porzadki Mieskie!
 Ze trzymala zabawne gospodarstwa Wieyskie.
 Tak wiele Mieszan Szlachty tych czasow nastawa!
 Miesza. Cudzoziemskim zwyczaiem / czy jakim sie stawa
 nie sie ci. W Polsce? dla tego Szlachty do potrzeby malo
 fng do. W Woiewodztwach; ich prze; to sila zubozało:
 wolno. Kiedko teraz w ktorey Wsi natrafisz Szlachcica?
 sci Szla. Jezeli mieszka / w ksiezy / nie znajdziesz dziedzica!
 heckich. Ktoryby czasu kazdey potrzeby wyprawil
 Szlach. Syna swego / albo sam / do boiu sie stawil.
 cy do. Przebralo sie tych czasow / o chotnych do boiu!
 Worny. By mestwem zachowali Oyczyzne w pokoiu!
 malo. Nie prosili Przodkowic zadnych Cudzoziemcow!
 Ani tez zaciagali dla pomocy Niemcow:
 Niektro. Sami zawnie poteznie / znaczny odpor dali!
 rzy Po. Tacy Bracia odważni przed laty bywali.
 lacy po. O Patrzala obcy ludzic na zbytki w chodzeniu!
 zachysis. Ze w picia miary nie masz w wymyslonym iedzeniu.
 z wadli. Dziwila sie Poganie grubi: a skromniejszy!
 wi y pp. Ciemu teraz Polacy bardziej rozpustniejszy?
 fni.

Przyga

Zábawy Ziemian/skie

Przyganiáia co ná swym máiac nie przestawa?
 Co czasem nie potrzebnie pieniądze wydawa?
 Na márne rzeczy in/ y ná zbytnie stroie
 Każdy táci p/ lony, s/ uć máiac swoje.
 Ma w czym chodzie/ ma co iesc? co pic zám/ w domu?
 Ma plotno/ ma obuwie/ nie da nic nikomu/
 Moze dla zeládzi / swey welny dac nárobić
 / Sukná /upan/ ubiory/ y Kontus robić;
 Moze miec /such / który zewlo/ /y / bóráná/
 Bedzie ieste cieple/ /y / niż /obol v Páná/
 Dobre boty wolowe / piekne y /cieke/
 A trwál/ /y / y /lep/ /y / niż /okre Paniece:
 Wchod/ /y / sie w tym pieknie choia/ /y / to popro/ /y /
 A bez wtráty wielkiey / y / pro/ /y / nego / /y /
 Przodkowie ná/ /y / przedtym o / /y / nie dbáli:
 Woiewodowie / /y / w / /y / w / /y /
 W / /y / drogie stroie? przed / /y / nie / /y /
 Błogostáw / /y / im Pan Bog/ /y /
 Miel / /y / w / /y / dostátki / /y /
 Swiatobliw / /y / to lud/ /y /
 Teraz nie mam / /y / /y /
 A / /y / /y /
 Zdrow; bo musi dogad/ /y /
 Albo / /y /
 Ale tym / /y /
 / /y /
 D / /y /
 A ná / /y /
 S / /y /
 Choć w tym / /y /
 Nie tylko / /y /
 Kiedy winá nie máia / /y /

Dobry
 Gospo/
 darz ma
 w/ /y /
 w domu

W pol/
 sze sie
 w/ /y /
 rodzi.

Przod/
 kowie o
 zbytki
 nie dbáli
 pienie/
 /y /

Nie

2

Przygani

Czása Zimy

Jle owi grzywowie / co czupryny w tyle
 Włosa? przod wygolwŝy; iak grzyw kobyle
 Wzieli quidem stary stroj / zaś ślugie żupany /
 Wloza sie w nich by flory / tasha sie nad stany:
 Tylko to Pánom wielkim ták chodzie do rŝeczy /
 Státecznym / y w pániałym / czeladzi nie grzezy /
 Wsieć mu ná łos nie byso / do poslug nie rážno /
 Cluzie sie po łolánach / do tancá nie śháno:
 Ná Se, mitách woláa / chce czego dokázac?
 Máiac wŝytko w státutách / nie mogá záfazac /
 W iákim stroiu Szlacheccie stany chodzie máia /
 Cryli sie godzi wŝytkim: iako żazywáa
 Bławatow / y Nieśczęanie / śáty wielkopánŝkie
 Dawáa sobie robie Szlacheckie / Setmáńskie.
 Slużáli / tákze chlopi / nie znác co Paniece
 Nietylkoboy Rycerskie: ále y Kiazecce:
 Juz y w Consultátzey / Mátrony Koronne
 Pokázaly / w porzadkach sposoby postronne /
 Jakie porzadki w Polsce potrzebne podáia;
 Ktore im wielcy ludzie? y Mádry przyznáa.
 Wic niektorzy Pánowie dla pamp / y márności /
 Chcac zeby byl widziány; bédzie máistności /
 Díe / bántietowác tydzień byle sie postáwíc /
 By też y Wioŝki pozbydŝ / y chlopy zástáwíc /
 Nie ráchaie dochodow / áni swoy intraty /
 Wiedzie łosť niepotrzebny / y wielkie wtráty.
 Pod dobra myŝla sumny / ciągnie sie y trawí /
 Mogac mieć potem dlugo rázem wŝytko strawí:
 Potym gdy iuz niema nic / nie rychlo zálut /
 Tíkt go w ten czás nie widzi / sam zaś wysluguje:
 Mádry bzydy / ktory sic z mieŝkiem swym ráchaie
 Śawŝe wedlug dochodow / rozchod swoy miárkuie

w pol.
 ŝe nie
 znác co
 sluga co
 Pan.

mi y
 ŝteykon
 dycey
 iuz 48
 chodza.

Szalone
 zbytki.

Przeto

Zábawy Ziemian'skie.

Orzeto trzebá každemu záwsze býc ostrožnym /
 Moderowác swoy dochod / y tro: chodem prožnym.
 Sam Pan Bog nierad widzi wšelákíego zbytku /
 Tak cžlowiet / tory przez to žádnego pozýtku.
 Niema: jest rzecz štodolwa w domu / y w kálecíe /
 Wy coście sprchowali lepiey o tym wiecie.
 Inša možnym dostátnim / co máiz intraty /
 Drzywioza im z folwárkow: záwsze Pan bogáty /
 Zájem sam ze swoiemí / zástol jobie siedzie /
 Rozmáitých pulmístow / do trzydšiestu hadzie /
 Ješeže kóstem niemályní práwie vrobionych /
 Rozmáitým / áz názbýt kštátem ozdobionych /
 Pieprzu / Sášranu / pełne / dostátek kózenia /
 Ytryn / Migdałow / Cukrow / wciechá ledzenia:
 Zy poiedza to wšytko r: nietkna sie y piatcy /
 Tietylkoby trzydšiestey / ále y dšiesiatcy.
 Ledwo oglada / potym rozchwyca wnet študy /
 Albo chlopietá / štadzy zá leb chodza dradzy:
 Iuz odšwierní co czynia gdy mišy zmywaiz /
 Iák roškosne polewki wrzynštok wylewaiz:
 Iák wiele kóštowáty z swemi zápráwami /
 Diecey nišli jámá rzecz; plynz rinštokámi /
 O kúhni pełno po šiemí pieprzu y Sášranu /
 Iákž to ma bydž sporo tákowemu Pánu?
 Iuz co kóštuiz wety / ábo y zwierzyná;
 Ručky / Cukry / rozliczne / nie wšpomínám winá:
 Pomorańcze / Migdały / figi / Márcypány /
 Káštany / inše rzeczy / Wloškie Pármézany.
 Šilá ná to pieniedzy do roku wynidzie /
 Dána głowá záholi gdy rácherwác przydšie.
 Pátramy iáko wielki zys z nas poštronni máiz
 Iž promotá / bo sie znas zá to pošmiewáiz.

P. Bog
 nie gnie /
 w oku
 nie ná
 zbytki.

Zbytnia
 wtraca
 w potrá
 wásh.

Prožny
 kóšc ná
 wety.

Cztráé
 w Cen
 suláczy

Czasu. Zimy.

cy mł. Małystodliwſzy Bałowie Żałonu ſtarego:
 tron Ro. Bo Pſzołom wybierają miód ; roju Nowego.
 zonnch Żal ſie Boże! że mamy mało roſtropnoſci!
 Alczytul Trzeba ſie nam nauczyć; od nich tey mądroſci!
 15. Wielek Obożemy ſtátuły ſwe / ich bogáciemy
 nie oſtro. Prze; co bårdzo niſzczemy? y wſzytko tráciemy
 znoſi Bys my troche roſtropniey o rzeczach rádzieli
 przeli. Siłabyſ my Oczynnje ſtárow przyczynieli:
 wko Ty Teſknilby Żyd / y Turczyn / Angielczyt / y Niemiec!
 dom. Przywiozłby Wegrzyn Winá; káždy Cudzoſziemiec.
 Modliłby ſie ; towáry : leczby ie táłſowác
 Wmieć; nie nádaremno ſwe pieniádze pſowác.
 Káżdá rzecz w cene poſtá; drogoſć wrádziłi
 Przez Táłſy / nie z wyczáyne / wſyſcy pobládziłi;
 Káżdá rzecz belo wmieć ná pol po ſiácowác /
 U wſelákje Towáry / co Roſ im Táłſowác?
 Táłſe przybić w Ratuſu / pod winámi kázác /
 Alby ſie nie wáżeli nie drozey / przedawác /
 Káždy przeczyta zá co? bádzie miał co kúpíc?
 Itáł nas nie bádzie mogli niſt po mieſtku kupić.
 Jeſli ſie Rupcom nie zda: niechay tu nie woza.
 Táłkich Towárow drogich / Pañſtwá nie vboża.
 Snéńńá Poſtánowali quidem in ſtápione ſuſná.
 nákázác / Przedawác w Suſiennicách / dla trudnego kúpńá.
 ſtápione / Rupi kto cztery loſkie Sálendiſu ſobie?
 przeda. Dáż go do poſtrzygáczá / iáka ſłoda tobie
 wác. Kiedy ſie z ſtápi loſkieć / czásem y pióć ćwierci /
 Z tego župan nie bádzie / aſz ſie w głowie wierci.
 Kráwiec go niechce káziác / przyżucić do práwá.
 Ztád Flopot nie potrzebny / v nas džiſa ſpráwá.
 V domowe wſelákje Táłſowác koniecznie:
 Bo by nigdy nie było bez drogoſci wiecznie:

vſtá

Zabawy Ziemiańskie.

Ostać od roboty / bo już rzemieśnicy:
 Wiecey niż rzecz kosztuje; biora poproźnicy.
 Byłoby dosyć u nas pieniędzy / y chleba /
 Nie szukać u Żydów / kiedy ich potrzebą.
 Ale ścasy dobierce / y pląsze sobole /
 Nies do Żydów na zastaw / poiedza to mole.
 Jako trąca gdy lichwa tak wielka im pląca /
 Nie dziw: siła rąkowych co się z nimi brąca?
 Wiecey żyją Pánowie / temu to Poganiństwu /
 Y bronia ich / niżeli swemu Chrześcijaństwu.
 Ach dziwna sprawa dobry wszechmogący Boże!
 Ktoż fortele nieszczęsne / tu opisać może.
 Cnotliwy człowiek bardzo się temu dziwuie /
 Rozmąćcie w głowie swej sobie ruminuie /
 Mówi byłoby za co walczyć / y murować /
 Musieliby nas obcy inaczej śtanować:
 Mówi gdybyśmy chcieli torem przodków swych iść;
 Możemy się bez wielu rzeczy w Polsce obyć.
 Chwalac Bogą goraco / mamy wszystko w domu /
 Nie przepłacać drogo za chciwych nikomu /
 Sa żywności wszelkie / jest srebro y złoto /
 Nie potrzebą do Cudzej Ziemi iezdzić po to:
 Sa sukna / sa y plotna; sa zbroie y konie /
 Możemy y do Turck nie posyłać ponie.
 Nic po Petercymencie / gdy wystale piwo /
 Młakantu też drugi nie pija iak żywo;
 Młakazyey / przecie żyw / ba y zdrowszy bywa /
 Miedba o se / choć z pierzem często nie używa:
 Dobra bywa pieczenia gorna w tłustym mole /
 Także gaska pieczona / a káplon w rosale:
 Y świeża staká miassa / albo cielscina /
 Głowiżna; chrejanem smaczna / z Poprem iagniacina

Alchymia
 nie pot
 rzebna
 przez kto
 ra się ni
 sa Pá
 nowie / y
 pospoli
 ci ludzkie

W pol
 sze się
 wszysto
 codzi.

Kóst nie
 potrze.
 bny.

Zdrów
 se potra
 wy do
 morze.

Prosis

Czasu Zimy

Prośie tłuste pieczone / słoniną w iarzyńie /
 W grochu / nie myśli drugi nigdy o zwierzyńie /
 O Rybsi zawsze łacno / gdy sadzawki w domu /
 Na dla swojej potrzeby / y dać może komu.
 Bez wielkich ceremonij / żyje w swej swobodzie /
 Je / pije / zawsze wesół / nie wśnie ogłodzie
 Pomiernie żyć w pracy / prowadzi swe lata
 Niedba o żadną pampę marną tego świata:
 Na cudze nie jest chciwy: na swoim przestawa /
 Przeto Pan Bog wszystkiego takiemu dodawa.
 Co dzień więcej przybywa: w spiżarni / w stodole /
 Wstawniach / woborach mnoho / miło poyrzeć w pole.
 Jle komu Pan Bog da / myśl zawsze bezpieczna
 Od długow / na dewszystko jest wciecha wieczna /
 Żaden go nie pożywa: ni Kredytorowie /
 Niema żadnych kłopotow prawnych na swej głowie:
 Wśnie bezpiecznie iak Pan / z Małżonką w swym domu /
 Snu mu nikt nie przerywa / nie winien nikomu.
 Nażalutrz rano naprzód; gdy wesoło wstanie /
 Panu Bogu dziękuję / za wszelkie stáranie
 Wcieśne tedy Wierście są wszystkie zabawy /
 Jle żywot pobożny; także też y sprawy:
 Ktoż to może opisać tak sprawy rozliczne?
 Ktoż je wyliczyć może wszystkie okoliczne?
 Kto delicye stódkie? y pożytki wielkie /
 Wciechy w dzieczeniemi: Kto dostátki wszelkie?
 Sam Krásomowca Mądry tego nie wypowie:
 A kto temu nie wierzy? niechay sie sam dowie.



ZABA

Z A B A W Y Z I E M I A N E K

Słóżytne : wyczące które w Polsce były ?
 Kiedyś ? co się dzieło ? czyli już zginęły ?
 Gdzieby się one pytać ? moie : ach Panie !
 Odpowiedzcie proszę was na moie pytanie.
 Wiem że was jest potroś / co ie pamiętać ?
 Jeżeli takie były / same to przyznacie.
 One szczęśliwe lata / za waszey pamięci
 Były dobre / pobożne / ludzie prawie święci :
 Kiedyś sz one czasy ? one piękne Panie !
 Które : zawsze przystoynie żyły w swoim fianie ?
 One Panie pobożne : przestrzegwały tego !
 Aby : siebie przykładu nie dawały złego !
 W enotach świętych / y pracach / rady się kochały :
 W których pobożnie żyjąc : wiek odprawowały ?
 Nie w strojach ; ani : zbytkach : marnych tego świata :
 Jako teraz nie które ? trawia swoje lata !
 Ale się : zawsze oto : naybárdziej starały !
 Żeby sobie y dzieciom / dostatek : zbierały !
 Nie w bytko : na grzbiet kładły : żeby ie widziiano .
 Y beż miary : aż : nabyt : onych rozumiano .
 Niechce im : stroiów : ganieć / ni owych : Perukow
 Bo im : niektórym : pięknie / oprócz owych : ruchow !
 Przystoyna : rzecz : Słachć : iance : kiedy się : obierze !
 Według : swey : Kondyczey : chodzić : w : swojej : mierze :
 Nie jest to : rzecz : aby : śmiać : kto : ganieć : molności
 Słachć : iecie ? : na co : nie : ma : z : leconey : pilności ?

Przy-
 słone-
 życie po-
 bożnych
 Panie
 miłoś-
 stwa

Może

Zábawy

Może żążyć y stroiow / ale obyczajnie /
 Nie wynosząc się wpycha; nie psując świąt marnie.
 Młodrze czynia nie które Szlachetne Mistrzyny?
 Ktore już zagubiły w świąt swych ogony?
 Ale iako tych czasow zwykły czynić Panie!
 Jedną nad drugą stroynię: Młodość patrzyć na nie!
 Cylko że polityki nie które nie znają r
 Ję ięsze spodnice nad zwyczaj miewaia
 Ktorem więcej kurza: iż nie wmietaia!
 Alże y wstyd spominąć / same się bąrgaia!
 Kiedy idzie po błocie w bąrga sie wpycha!
 Trzewiczki / y pończoski / y licha spodniczka.
 Wiece bogatych materiy na świąt szukaia!
 A coż ponich? Kiedy ie wniwecz obracaia r
 Sprawięby płaszczyk za to co sie za nie wloczy?
 Ach gospodynie patrzac; że bola oczy.
 Jęsze wieksha dla pampy prowadzić sie każa
 A pacholcy ie bardziey nogami pomaza
 Bo gdzie przez stopnie ciągnie / wiecey im zawadza!
 Przez nie ostrożność / przedzy ie w błoto w prowadza:
 W cudzych Ziemiach zwyczaj iest / że prowadza Panny!
 Panie / zwiaszcza które są piękne iak Wyanny:
 Ale tam niemają śmieci / prochu / ani błota
 Nie zepsuie tam świąt że szerego złota.
 Słusnie kiedy iest chora / trzeba ia prowadzić;
 Albo sobie podpię / że niemoże chodzić;
 Bo niemają we zwyczaju prowadzić zdrowego!
 Cylko Pannę w taneczek / albo piąnego.
 Kądyby miał weyrzawszy ganieć takie bytki!
 Y nieprzystoynne życia / wykorzeniać wpytki:
 Przystoynieyszeby rzeczy / y nas w Polszcze bely;
 Zeby Panie pieszoży takie odmieniely!

Pamiert
 ność ma
 deych
 r on w
 obiorze.

Wreda
 zbienia
 w stro
 iach.

Zwyczaj
 ie świąt
 rustie.

Styrnie
 zcia w
 stroiach
 białych
 gl. w ga
 nie trze.

Nie

Nie żążyć
 Złoty
 Porządni
 Boia sie
 Rury y
 A pod oc
 W Mian
 W Rzesz
 Słody
 A nie ty
 W Men
 Z Winą
 Zrozy
 Zwiśni
 Ziele t
 Smąży
 Potrzeb
 Polityc
 Stabeg
 Dla prz
 Mierne
 Rojey w
 Nie wsty
 Lepiej si
 Es Powi
 Miec w p
 Jaki spr
 Kofas
 Na rosm
 Krupy p
 Jnoy
 Chusty p

Ziemianek.

21

Nie żąwſze ich żązywác / czasem do roboty /
 Złożymſzy ſiebie ſiarty / koſtowne Kleynoty:
 Porządnie pſzedzie doyrzec / y roſkazać ſamá /
 Boiać ſie koſſelbicy ſzkody / y ſłych ſłow od Páná;
 Kury / y geſti ſadzić / oſadzać cieletá /
 A pod owieczki / ſtáre poſadzać iágniétá.
 W Máiu / żowiec / o ſimá káż welne odbierác:
 W Kieſniu / nowá gdy beda ciepłá ſie żąwierác.
 Szkoły przeſtrzegác w gánnie / tákſe y woborze /
 A nie tylko w ſpizárni / ále y w komorze.
 W Alembiku przepalác proſta gorzałeczka
 Z Winá / Cukrem / żorzeniem / ſiólni / ná wodeczka
 Zrozey / ż grufek konfekty / z Cukrem w miodzie ſmázyc
 Żwiſni ſokow nárobic / ż ſliw powidłá wárzyc /
 Ziele tátarſkie w Cukrze / ſorki Cytrynowe /
 Smázyc káżde oſobno / y Pomoráńſzowe.
 Potrzebna to rzecz w domu mieć dla Małżoneczka:
 Polityczna dla goſciá / ſwego żoládeczka
 Sláwego / dobre Wodki rozmaíte w domu /
 Dla przypádku iákiego / y rántku komu /
 Miernie ich żązywátac / ráná / czasem ná noc:
 Rozey w cukrze żązywác / czyni wielka pomoc.
 Nie w ſtydác ſie / nie mówic / niemam czym częſtowác
 Lepiey ſie w czas Moſciwa Páni przygotowác.
 Powinna káżda żoná iáć przyiaciel práwy /
 Mieć w goſpodárſtwie ſwoie przyſtoyne. żábáwy.
 Jáko ſpráwiác nabiáły / przedſiwá / y plotná /
 Roſkazałſzy czełáđzi / ſamá byđż ochotná.
 Ná rozmaíte ciáſtá ſpráwiác małi przednie /
 Krupy perlowe / drobne / rożne krapki ſrednie.
 Indyki / y káplony / geſi w koſcu tuczyć /
 Chuſty pieknie poprawſzy / w mieć ie poſuſzyć:

Non au
 rú ſemi-
 nam or-
 nat, ſed
 bonimo
 res,

Owce
 ſtrzydy.

Żábáwy
 przyſtoy-
 ne káż-
 dey dzie-
 miánek.

Ná dſe
 ſy opá-
 etowác
 pogody.

S

Albo

Wie

Zábawy

Albo co leść gotować Pánu Małkonkowi /
 Zeby sie podobáło iego zoladkowi /
 Ruchni nie chce zálecác / bo to dobrze wieci /
 Po kuchmistrzách wam málo / sám to vmieci /
 Jáko wszelkie zwierzy ny / y ryby gotuia /
 Powárzywszy korzeniem roznym zápráwuia /
 Má dobrej gospodyniey wszytek rząd nalezy /
 Zwlaščzá domowey / ktory przed oczymá lezy /
 O grody w czas ná wiosne kazác pozásiewác /
 Zeby miály plewiarcki / plewiar nádczym spiewác /
 Zásiac vmieć rostkazác salatki nowinki /
 Ogorki / y málony / kárzochy / iárynkí /
 Wszelkie ogrodne rzeczy / y nasienia rojne /
 Zbierác / sutyć / y schowác / w suwšy w worki projne /
 Lepše swoje domowe / kupne osutíwa /
 Dárowne nie świádomé / y to rzecz watpliwa /
 Kiedy ieý da Pan Jezus málentkie Pánienti /
 Przystoyna to zábwá pobožney małonki /
 Aby ie w enotách swietych wszytkiego vzela /
 Czytác / býć / obyčáiw pieknych wycwiczela /
 Tego pilnie przestrzegác by záwše w stromnošci /
 Przy twoim boku byty záwše w ostrožnošci /
 Bo czeládka swawolna / piosneť nie vzciwých /
 Wzga gadeť / słow / zártow / igrzist nie wstydlivých /
 Zmlodu kárác potrebá / bys nie nárzekála /
 Chcešli ábyś poćierhy po nich doztekála /
 Tákže ostrožnie vmiey / y czeládka rzadzić /
 Zeby cie Pan Bóg zá nie ostro niechćial sadzić /
 Zeby w stydu / nie slawy / w czym nie nárobieli /
 Albo stromoty / škody / iákíey nie czynieli /
 Do tego Pánstich w časow vprzeymie przestrzegay /
 Wszelakim kłopotom domowym zábiegay /

brak na królu kart. iterech.

